NOWINY NAUKOWE.

Królewskie Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk. Zagajenie pierwsze posiedzenia publicznego dnia 30 kwietnia 1827 roku przez Juliana Ursyna Niemcewicza, *Prezesa tegoż Towarzystwa.*

Obowiązkiem jest każdego stowarzyszenia, choćby w naymnieyszym udziale, dobro i pożytek społeczeństwa mającego na celu, usprawiedliwiać się przed Publicznością z czynów i zarządzeń swoich. Jest to jedna z zasadnich ustaw naszych; nie ubliżali jey poprzednicy moi; nie ubliżę i ja, acz nierówny im w zdolnościach i nauce. Jak wierny i pracowity rolnik, czyli przychylne Nieba dadzą mu plony obfite, czyli niepogody zniszczą nadzieje jego, zawsze Panu winny przynosi snopek; tak i my przynosim dziś Publiczności, skromny owoc usiłowań naszych.

W nadanych nam przez Nayjaśnieyszego Króla Jmci Saskiego, potwierdzonych przez ś. p. Cesarza i Króla naszego Alexandra, i szczęśliwie panującego dziś Monarchę Przywilejach i Ustawach, wyrażone są przedmioty, jakiemi Towarzystwo Królewskie szczególniey przedsięwzięło się zaymować. Przywiley ten potwierdzający Ustawy nasze, brzmi w następujących wyrazach:

„Cokolwiek (powiedziano jest w nim) do pomnożenia światła w narodach pieczołowitości „Naszey powierzonych i do rozkrzewienia nauk „pożytecznych dopomagać jakimkolwiek sposobem „może, nigdy nie zdało się dalekiem od baczenia „i naywyższego wsparcia Naszego. A kiedy do „tego przystępuje jeszcze nadanie poloru wyborniejszego i obfitości zupełnieyszey językowi Polskiemu, tak wielkie mającemu podobieństwo z „językiem w Cesarstwie Wszech Rossyy użytym,

„a który tém bardziey zwraca na siebie troskliwość
„Naszą, iż przy teraźnieyszém przez nowe węzły
„połączeniu dwóch narodów, nowe ztąd pożytki dla
„obu języków wyniknąć mogą, powinnością Naszą
„bydź rozumiemy całą zupełnością Władzy Naszey
„do tego się przyłożyć, aby tak szlachetne zamia-
„ry skutku pozbawione nie były, ale owszem i
„pilnie utrzymywane i troskliwie były ku dosko-
„nałości przywiedzione. Przeto gdy do Naszey
„wiadomości doszło, iż Towarzystwo Warszawskie
„Przyjaciół Nauk utworzone z szczerey ochoty
„Członków wybranych, które były się z sobą wza-
„jemnie połączyły, tym jedynie umysłem, aby
„szczątki literatury swojey narodowey w całości
„utrzymywały, dzieje, język rodowity od niebez-
„pieczeństwa zagłady zachowały, nauki wszystkie
„i wytworne i gruntownieysze, podług przemyśl-
„nych wynalazków i potrzeby tego wieku wydo-
„skonaliły, a przez nauki nowe dostatki językowe
„obmyśliły; w tey wiadomości gdybyśmy dosta-
„teczniey ugrutowani zostali, rozpatrzeniem się
„w *Ustawach, które sobie Towarzystwo przepi-
„sało, i dotąd ściśle zachowuje;* także przeyrze-
„niem Roczników dotąd od towarzystwa wydawa-
„nych, a Nam przedstawionych, sądziliśmy za rzecz
„słuszną i przychilić się do żądania od Członków
„tegoż Zgromadzenia z głęboką uniżonością Nam
„przełożonego i dać im doznać skutków pomyśl-
„nych Naszey Królewskiey ku nim łaskawości.
„Dla czego Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół
„Nauk z wszystkiemi weń wchodzącemi osobami
„w Państwach Naszych obecnemi, lub z jakiego
„względu do Państw Naszych należącemi, ile się
„w granicach Ustaw swoich zachowają, tudzież
„Ustawy te same i wszystkie własności ruchome i
„nieruchome tegoż Towarzystwa, pod Naszą Kró-
„lewską Opiekę przyymujemy, i Naszę naywyższą
„łaskawą protekcyą onemu zaręczamy, pozwala-
„jąc nadto, aby pomienione Towarzystwo w pis-
„mach swoich, patentach, zaświadczeniach, tytu-

„łu Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego „Przyjaciół Nauk używało.

„Spodziewając się, iż tego zaszczytu tak użyją, „jak wysoka onego zacność wyciąga: Wzywamy „oraz do tego zgromadzenia należących i nadal na„leżeć mających, aby z podwóyną ochotą i gorli„wością dążąc do celu sobie zamierzonego, dal„szych się względów i łask Naszych Królewskich „godnemi stawali.

„Dan w *Petersburgu* dnia $\frac{15}{27}$ marca 1816.

„(podpisano) Alexandre.
„par l'Empereur et Roi
„Le Ministre Sekretaire d'Etat
„Ig. *Sobolewski*."

Pod zasłoną tey potężney tarczy nie odstrychnęło się Towarzystwo Królewskie dawniey, nie oddali się i na przyszłość od potwierdzonych sobie ustaw i przepisów; nie wdawając się w polityczne i dogmatyczne poszukiwania, literaturą i ścisłemi umiejętnościami, ile dozwoliły okoliczności, zatrudniać się starało. Pokrótce o każdym Wydziale wspomniemy.

Wydział Naukowy.

Język Oyczysty.

Pierwszym celem Towarzystwa naszego, jest wydoskonalenie mowy oyczystey, utrzymanie jey w całey swojey czystości; ortografia czyli pisownia ścisły ma z wydoskonaleniem tém związek. W odlegleyszych wiekach, Naród nasz bliższe niż późniey mając z narodem Czeskim pobrateństwo, używał jak Czesi nietylko liter Gotyckich, ale nawet zbliżającey się do Niemieckiey pisowni: poznali od dawna wadę tę uczeni nasi, nayszczęśliwiey sprostował ją *Panuszewski* i Jan *Kochanowski*; pisownia ich dotąd prawie używaną jest; w późnieyszych czasach, mianowicie za panowania *Stanisława Augusta*, ś. p. Xiądz *Kopczyński*, późniey Członek Towarzystwa naszego *Feliński*, i ostatni

godny Prezes nasz, otworzyli myśli swoje w tym celu; nie było ato dotąd stałych pisowni Polskiey prawideł; Towarzystwo przejęte ważnością przedmiotu, wyznaczyło z grona swego mężów, znanych z doskonałości swey w mowie oyczystey, by pisowni naszey dotąd wahające się, często samowolne, dziś już niewzruszone założyli prawidła. Gorliwie zajęli się tą pracą JXiądz Rektor *Szweykowski*, *Brodziński*, *Kruszyński*, *Bentkowski* i *Osiński*; dzieło spiezsnie postępuje, ufamy, iż da Bóg na przyszłą sessyą publiczną o ukończeniu pracy tey będziemy mogli donieść publiczności.

Mowa ludzka, ten naydroższy dar Twórcy naszego, ze wszystkich zwierząt, jednemu tylko udzielona człowiekowi, jest nayważnieyszém społeczeństwa ogniwem, obrazem myśli, tłumaczem uczuć naszych; wydoskonalenie języka niczém nie jest, jak sztuką tłumaczenia się i pisania poprawnie; pierwszą do tego pomocą jest Grammatyka, ostatnią jednak dokładność i ogładę, daje językowi oznaczenie tych delikatnych różnic i odcieni słów, które na pozor podobnemi sobie zdają się, przecięż różnią się uboczném jakiém, a każde sobie tylko właściwém znaczeniem; ztąd wynika potrzeba ocenienia każdego wyrazu, by wiedzieć, jak go właściwie umieszczać, czy to w pisaniu, czy w mówieniu, i to jest, co składa dykcyonarz Synonimów. Pracowały nad tém wszystkie prawie cywilizowane narody, szczególnie we Francyi *L'Abbé Girard*, w Niemczech *Eberhard* i *Maas*. Towarzystwo Królewskie przekonane jak daleko do wydoskonalenia języka naszego dykcyonarz Synonimów Polskich potrzebnym jest, na dzisieyszém posiedzeniu, naznacza nagrodę zł. pol. 1000 w pieniądzach, lub wartości tey Medalu temu, któryby naylepszy dykcyonarz *Synonimów Polskich* utworzył. Wymienione już w rodzaju tym dzieła i inne, ile natura języka naszego pozwoli, pracującym wzorem bydź mogą.

Dzieje Narodu Polskiego.

Wierne ustawom swoim Towarzystwo Królewskie pielęgnowania troskliwie dawnych zeszłości naszych, starało się uzupełnić dzieje Królestwa Polskiego przez ś. p. Biskupa *Naruszewicza*, aż do czasów *Władysława Jagiełły* doprowadzone, tym końcem przed wielą już laty rozebrane były przez Członków Towarzystwa oddzielne następnych Królów panowania; niektóre z nich ukończone, inne bliskie końca, innych prace śmierć nielitościwa przerwała; z różnych atoli względów wydanie ich na widok publiczny wstrzymane, prócz dziejów panowania *Władysława IV*, które Kollega *Kwiatkowski* z poprawami Cenzury już wydał.

Literatura.

Jak dzieje nasze tak i wyższa Literatura w tych ostatnich leciech nie tyle uczyniła postępu, jakby życzyć należało; gorliwi atoli Koledzy zaymowali się naywięcey ważnemi poszukiwaniami w dziejach praw Bibliografii, i tym podobnych przedmiotach.

Professor Kollega *Królikowski* wydał proste zasady stylu Polskiego, rozmaitemi postrzeżeniami względem języka praktycznie w przykładach okazane. Tenże wzory estetyczne poezyi Polskiey, pierwszych Mistrzów naszych, z przyłączeniem Teoryi wysłowienia.

Bibliografija.

Kollega *Jerzy Samuel Bandtkie* wydał dzieło w 3 Tomach, obeymujące Historyą drukarń w Królestwie Polskiem i W. Xięztwie Litewskiem, równie i w krajach obcych, w których polskie dzieła wychodziły. Kollega *Lelewel* dokończył Tom drugi pracowitego dzieła swego Bibliografii.

Nie wspominam o pracach pojedynczych Kollegów, dzieje oyczyste poszukujących, o których wzmianka na posiedzeniach Działu czynioną bywała, gdyż takowe do wykończenia nie małego potrzebują czasu, nim odczytane i do druku będą

mogły bydź podane; nie mogę jednak przemilczeć wielkiey Kollegi *Bandtkiego* pracy, którą w tym roku podjął, to jest zbieranie materyałów do historyi prawodawstwa polskiego. Czasy mianowicie ostatnich *Piastów* i pierwszych *Jagiellonów*, dostarczyły bardzo licznych, dotąd nieznanych materyałów. Przeszło 20 Kodexów z XV wieku po większey części od *Tytusa Działynskiego* z bogatych jego zbiorów udzielonych, zostało przez Kollegę *Bandtkiego* rozczytanych, z nich text wypisany, a liczne i ważne warianty wyciągnione i wynotowane, przyniosły nad spodziewanie obfite źniwo. Nietylko się Wiślickie i dotąd w druku znane ustawy, czystsze, poprawnieysze, i autentycznieysze, przez tak podjętą pracę staną, ale nadto znalezione zostały, układy Królów z Biskupami, rozmaite prowincyonalne Wielkopolskie, Łęczyckie, Małopolskie Statuta, przywileje dla szlachty, dla żydów, co wszystko wielkie na dzieje owego wieku światło rzucić jest zdolne.

Historyja dawnego prowodawstwa Polskiego, szczególniey w tym roku Dział nauk zaymowała, albowiem, oprócz wspomnioney Kollegi *Bandtkiego* pracy, Kollega *Lelewel* czytał i ułożył dwie dość obszerne rozprawy: jednę pod tytułem: *Historyczny rozbior prowodawstwa Polskiego cywilnego i kryminalnego. do czasów Jagielońskich*; inną pod tytułem: *krytyczny rozbior Statutu Wiślickiego*. W tych dwóch rozprawach ścisły z sobą związek mających, Kollega *Lelewel* opiera się na dyplomatach już odpołowy XII wieku, bądź drukiem ogłoszonych, bądź z pargaminów od niego wypisanych, na kronikach, na statutach drukowanych, i niektórych z XV wieku, które mógł mieć w ręku Kodexach, oraz na Polskich tych statutów, tegoż XV wieku tłumaczeniach; opiera się na języka naturze, i na licznych zdarzeniach. Cały przeciąg, rozkłada na pięć stoletnich peryodów. Od roku 930 do 1030 obserwuje zlewek ustaw krajowych w jedno, i wmieszanie się do nich łaciny i praw kano-

nicznych; w drugim peryodzie rozpatruje za wpływem chrześciiaństwa wielkie dopełnione odmiany; w trzecim, przez nadania czyli przywileja, postrzega, że prawo krajowe wielkiego doznawać poczyna uszczerbku; w czwartym, że nadania prawem Niemieckiem, prawo krajowe ledwie nie o upadek przywodzą. Lecz razem ukazuje, że za *Henryka* brodatego i innych bliskich jemu Xiążąt, poczyna się usilność podźwignienia prawa krajowego. Naostatek w peryodzie piątym od 1330 do 1430 roku, restauracya prawą krajowego dopełnioną została.

Kollega *Bentkowski*, w rozprawie: *O rządzie municypalnym miast Rzymskich, mianowicie przy napadzie barbarzyńców, w piątym wieku ery chrześcijańskiey*, chcąc dowieść, iż znikczemnienie mieszczan, zwłaszcza w Gallii i w Hiszpanii w piątym wieku, ułatwiło barbarzyńcom zawojowanie, albo raczey zajęcie owych krajów,—przechodzi, jaki był stan miast, czyli rząd municypalny Rzymski od czasów naydawnieyszych. Następnie wskazawszy trzy w postępie wieków zaprowadzone zmiany, wywodzi: że w pierwszym okresie, rząd municypalny, był wolnością nadaną czynem (*de facto*) mieszkańcom miast; że w drugim okresie było prawem formalnie ustanowionem w nagrodę utraty praw politycznych; w trzecim zaś, że z powodu rozmaitych okoliczności, ten rząd municypalny, stał się ciężarem nałożonym na pewną klassę obywateli. Tym sposobem, objaśnia się owo zjawienie, że przy napadzie barbarzyńców na owe kraje, nie postrzegamy ze strony mieszkańców żadnego oporu, ale samo tylko cierpiętliwe uleganie.

Kollega *Łukasz Gołembiowski*, wydał ważne interessujące dzieło, o *Dziejopisach Polskich, ich duchu, zaletach, wadach etc.* Niemniey *wiadomości z historyi Polskiey dla pensyi szkół płci żeńskiey zastosowane.*

Wspomniony już Kollega *Kwiatkowski* wytłu-

maczył na język oyczysty i wydał w *Wrocławiu*, *Swetoniusza* dzieje dwunastu Cezarów.

Kommunikowany był Towarzystwu urzędowny rapport *Abrahmsona*, Pułkownika w służbie Duńskiey, o nizkich szkółkach Królestwa Duńskiego. Dział nauk upatrywał wtym planie, potężny wzrost, z wielką rządu Duńskiego satysfakcyą, przez który, szkółek parafialnych podług methodu *Lankastra*, dla klas niższych i uboższych, w krótkim czasie przeszło 1000 przybyłych, zapewnia rozkrzewienie w całey Danii nauki rachunków, czytania i pisania, pożytecznieyszych wiadomości i instrukcyi religiyney i moralney, ludu serce kształcącey. Rząd Duński, biorąc sobie za główny cel, uzacnienie ludu, oraz powszechney oświaty, zapowiedział: że każdego mieszkańca Danii, jakiegokolwiek wieku, pisać i czytać nieumiejącego, chce uważać, za będącego w stanie dziecinnym; co niemałą jest zachetą, że lud ochoczo do nauki się bierze.

Dział nauk trudnił się jeszcze, ocenieniem *Opisu historycznego, statystycznego i jeograficznego obwodu Sandomierskiego*, podanego Towarzystwu przez Ucznia Uniwersytetu Warszawskiego Antoniego *Cyprysińskiego*. Wyznaczona na to Deputacya z Kollegów *Bentkowskiego*, *Skarbka* i *Swięckiego*, dała o nim opinią, a gdy Dział i Towarzystwo przyznało, że pismo *Cyprysińskiego*, może bydź poczytane za ubiegające się i otrzymujące medal, który stosownie do celu fudatora *Bohusza*, Towarzystwo przeznaczyło było dla tego, ktoby naylepiey statystyczne jakie wygotował opisanie, a zatem, poruczono Kolledze *Skarbkowi*, ażeby ogólny o piśmie *Cyprysińskiego* wygotował raport, który dnia dzisieyszego czytany będzie.

Dział Umiejętności.

Dział Umiejętności Fizycznych i Matematycznych, tudzież Ekonomicznych i Technicznych, zaymował się ocenianiem usiłowań, które Członki jego czyniły, w zamiarze przyłożenia się do

postępu właściwych sobie umiejętności i zbierał wiadomości naukowe z innych krajów nadchodzące, ażeby mógł zawsze iść za postępem w zawodzie nauk za granicą uczynionym.

W umiejętnościach matematycznych szczególniey pracował Kollega *Garbiński*, i złożył pod sąd Działu dwa pisma: *Jedno* zawierające rozwiązanie dwóch zadań geometrycznych w pismie Francuzkiém pod tytułem: *Annales de Mathématique pure et appliquée*, do rozwiązania podanych; *Drugie*, w którém wyłożył ogólną metodę stycznych do spiralnych ostrokręgowych i spiralnych obrótowych. Deputacyie do ocenienia tych prac Autora wyznaczone, uznały sposób rozwiązania zadanych zagadnień geometrycznych za zupełnie nowy; a drugiey rozprawie przyznały nowość i ważność pomysłów, a Dział zachęcił Autora do ogłoszenia jey drukiem.

W naukach przyrodzonych Kollega *Skrodzki* powtarzając ciekawe doświadczenia przez P. *Ermana* Prof: Fizyki w Uniwersytecie Berlińskim czynione, nad wpływem ciał rozpalonych na elektryczność; przekonał się: iż prawidło przez tegoż Professora z czynionych doświadczeń wyprowadzone, jakoby ciała rozpalone do czerwoności łatwiey rozpraszały dodayną niż odjemną elektryczność, a ściągały z ciał otaczających łatwiey odjemną aniżeli dodayną, lubo prawdziwe w wielu przypadkach, nie jest wszelakoż powszechném prawidłem, — gdyż, jeżeli służy dla kruszców i szkła rozpalonego; nie może się stosować do węgla, który działa zupełnie przeciwnie.

Tenże Kollega powtarzał w Dziale doświadczenia P. *Araga* nad wpływem jaki ma ruch wirowy metalów zachowujących się obojętnie względem igły magnesowey, na poruszenie i kręcenie się teyże igły.

Kollega *Krzyżanowski* Jan udzielił Działowi wiadomości o doświadczeniach przez P. *Chevreuse* z węglem czynionych, z których wypły-

wa podział węgli na dwie klassy, zupełnie przeciwne sobie własności mające; tudzież o nowey istocie pojedynczey niemetaliczney z wody morskiey przez P. *Bellard* w *Montpellier* wydobytey, którey Akademija Paryzka Umiejętności nazwisko *Brome* nadała.

Kollega *Pawłowicz* prócz uwiadomienia Działu o nowych dostrzeżeniach i odkryciach w Chemii i Mineralogii czynionych, zaymował się szczególnie dwoma ważnemi dla praktyki przedmiotami; a mianowicie naprzód: ponieważ oświecanie gazem ulic i domów coraz się bardziey upowszechnia za granicą, i gdy korzyści z tego sposobu oświecania okazywane, są nader ważne, zaymował się przeto sprawdzaniem onych i w tym celu czynił doświadczenia na posiedzeniach Działu, z otrzymanym gazem wodorodnym węglistym z oleju, węgla ziemnego i torfu, z których się pokazało, że gaz z oleju otrzymany, w mnieyszey ilości użyty, więcey daje światła, od gazu z węgla.

Powtóre trudnił się tenże Kollega doświadczaniem sposobów wyrabiania galarety z kości, którą w Instytutach dobroczynnych przy żywieniu ubogich z korzyścią użyć można. Jaki skutek praca jego w tym przedmiocie podjęta wydała, okaże w rozprawie, którą późniey na publicznem posiedzeniu czytać będzie.

Kollega *Celiński* zaymował się rozważaniem własności i rozbiorem chemicznym wody w studni we wsi *Siekierki Większe* pod *Warszawą* wykopaney. Studnia ta jest naprzód z tego powodu uwagi godną, iż będąc położona o 100 łokci tylko od koryta *Wisły*, żadney z nią nie ma komunikacyi; tak dalece, iż nawet gdy woda Wiślana przybiera i na 4 łokcie do cembrowiny się zbliża, woda w studni w jedney mierze zostaje i zawsze się od Wiślaney różni. Co do części składowych zawiera ta woda, prócz powietrza atmosferycznego, kwas węglowy, za po-

mocą którego jest w niey niedokwas żelaza rozpuszczony, tudzież węglany i saletrzany ziemne.— Szczegółowy opis tego rozbioru złożony jest w Aktach Towarzystwa.

Kollega *Jarocki* zaymował się udeterminowaniem gatunku owadu leśnego, który w bieżącym roku okazał się w Leśnictwie Rządowém Warszawskiém, i przekonał się, idąc za przewodem dzieła Entemologii leśney P. *Bechsteina*, iż gatunek ten należy do rzędu Chrząszczów *Bostrichus pinastri*, który inni Autorowie za jedno z gatunkiem *Bostrichus Typographus* poczytywali. Poznawszy ważność zwyż wspomnionego dzieła *Bechsteina*, postanowił wytłumaczyć je na język Polski, dla użytku leśnictwa krajowego.

Kollega *Mile*, zaymując się od dawna filozoficzném badaniem nad stosunkami w jakich się człowiek do wszelkich innych jestestw, zwłaszcza pod względem fizyologicznym znayduje; czytał w Dziale wyjątki z obszerney rozprawy w tym przedmiocie wypracowaney, w którey przechodzi oddziałami rzeczy naturalne, a porównywając je pod pewnemi względami między sobą, okazuje co człowiek ma wspólnego z jestestwami nieorganicznemi i z organicznemi? co mu jest właściwém wyłącznie? i przez co się od wszystkich stworzeń różni?

Tenże Kollega *Mile* zastanawiając się jak się człowiek z mieysca jednego na drugie porusza, podał myśl zastosowania tego sposobu do ruchu sztucznego za pomocą machiny, którey skład i skutek modelem objaśnił. Deputacyia uznała rzecz godną uczynienia próby.

Kollega *Skarbek* czytał w Dziale wyjątki z nowego dzieła swego o Nauce gospodarstwa narodowego; a mianowicie niektóre uzupełnienia teoryi Adama *Smitha o podziale pracy* i treściwy wykład teoryi *ludności*, uważaney pod względem sposobów utrzymania życia i związku swego z bogactwem narodów, w którey od znanego

systematu *Malthusa* odstępuje i nowe podaje spostrzeżenia względem zasady wzrostu ludności i jey wpływu na pomyślność narodów.

Tenże Kollega oddał prócz tego pod sąd Działu, rozprawę swoją *O pracy umysłowey pod względem wpływu jey na bogactwo narodowe uważaney*; tudzież dziełko użyteczność praktyczną mieć mogące: *O ubóstwie i ubogich*, które w darze Towarzystwu ofiarował.

Kollega *Szubert* czytał w Dziale rozprawę o *Marglu*, w którey nie tylko się zastanawiał naukowo nad różnemi gatunkami Marglu i nad ich składem chemicznym, lecz jeszcze okazywał użyteczność jego w rolnictwie jak dalece może bydź użyty do użyźniania gruntu? i jakim sposobem przy uprawie rolniczey z Marglem obchodzić się należy?

Prócz tych prac Członków Towarzystwa, zaymował się Dział rozważaniem pism przez obce osoby sobie nadesłanych, a mianowicie:

1. Pan *Stanisław Zawisza* nadesłał tablicę mnożenia pod tytułem: *Table de Multiplication a l'usage du Cadastre du Royaume du Pologne.*

2. Pan *Ludwik Rembieliński* Magister Filozofii, Prawa i Administracyi podał rękopism dzieła swego, pod tytułem: *O linijach krzywych iloczynowych;* w którém z własności linii przez siebie iloczynowemi nazwanych, wyprowadza głównieysze własności równań wszelkich stopni z jedną niewiadomą, oznacza ich pierwiastki i wyjaśnia trudnieysze mieysca, wydarzające się w tey teoryi sposobem zwyczaynym traktowaney. Wyznaczona z Działu Deputacya miała się zająć rozbiorem tego dzieła, ile że nowość niektórych sposobów przez Autora podanych w przedmiocie tak mało u nas uprawianym, zasługiwała na gruntowne rozważanie; lecz nie mogła dokonać tego zamiaru, z powodu, że Autor dla przyśpieszenia druku, rękopism zawcześnie odebrał.

3. Pan *Simonoff* Professor Uniwersytetu w *Ka-*

zaniu, nadesłał rozprawę matematyczną w języku Francuzkim pod tytułem: *Essai sur la méthode directe du Calcul intégral*, którey Deputacya wysoką wartość naukową przyznała.

4. Pan *Gasc* z *Paryża* przysłał kilka pism zawierających opis Instytutu pedagogicznego, który on w *Paryżu* założył i dotychczas utrzymuje; tudzież jedno pismo w materyi fizyologiczney, które jest zbiorem uwag z różnych autorów wyjętych, i nakoniec rozprawę o wpływie elektryczności na upładnianie roślin.

5 Pan *Jaeckel* z *Wiednia*, zajęty właśnie wydaniem dzieła o miarach i wagach we wszystkich Państwach Europeyskich, przysłał Towarzystwu zredagowany przez siebie pod tym względem Artykuł o Polszcze, z prośbą, aby Towarzystwo sprostowało uchybienia, jakie się w tym artykule znaydować mogą, i dało przez to Autorowi sposobność opisania rzeczy z pożądaną dokładnością. Dział poruczył osobney Deputacyi wykonanie życzenia Autora i postanowił prócz tego podziękować mu za troskliwość jego o podanie dokładnych wiadomości o kraju naszym.

W przeciągu dwóch lat ostatnich, poniosło Towarzystwo Królewskie okropne ciosy w zgonie wielu z szanownych Członków swoich. Z Członków czynnych zakończył dni swoje, Kollega Józef *Ossoliński*, przełożony nad Biblioteką Cesarską w *Wiedniu*, Autor wielce ważnego i interessującego dzieła pod tytułem: *Wiadomości krytyczne historyczne*, dawca jedney z naybogatszych w Polskie dzieła Xięgarni zapisaney Stanom Galicyyskim. Zszedł wkrótce po nim ostatni Prezes Towarzystwa Królewskiego Stanisław *Staszic*, któremu dziś jeszcze hołd winny oddamy. Zniknęli Franciszek *Dybek*, Xiądz Antoni *Dąbrowski*, Zygmunt *Vogel*, *Wiesiołowski* Krzysztof; z trzech pierwszych jeden biegły w sztuce Lekarskiey i Chirurgii, drugi zasłużony przez lat tyle nauczyciel, autor dzieł matematycznych,

trzeci co pędzlem swoim wydał znakomitsze w Królestwie Polskiém widoki. Ostatni Krzysztof *Wiesiołowski*, nie tylko w kraju, ale z głębokich wiadomości swoich w pięknych sztukach i starożytności, i za granicą znany zaszczytnie. Z Członków przybranych utraciliśmy zasłużonych w zawodzie naukowym JX. Szymona *Bielskiego* i Woyciecha *Gutkowskiego*. Pochwałę Franciszka *Karpińskiego* jednego z nayznakomitszych Rymotwórców naszych; wkrótce usłyszy Publiczność rys życia jego i prac naukowych. Zgasł w obcych stronach, w interessuiących nader śledzeniach swoich związku Sławian z ich pospolitych pieśni, Kollega nasz Dołęga *Chodakowski*. Jan *Vater* nakoniec dziełami swemi zasłużony Polakom.

Ludzie pałający miłością nauk i rozszerzenia ich żądzą, wszędy ziomkami są sobie. Utraciło Towarzystwo Królewskie z Członków honorowych Mikołaja *Rumiańzow* Kanclerza Imperyi Rossyyskiego. Po *Medyceuszach* we Włoszech niki hoyniey udzielonych sobie od fortuny bogactw na rozszerzenie oświaty publiczney nie użył jak wiekopomney pamięci Mąż ten; on to kosztem swoim wydał wiele dyplomatycznych i historycznych nieznanych dotąd traktatów; on nakładem swoim wysłał śmiałych żeglarzy, na dokładnieysze zwiedzenie ziemskiey kuli naszey. W nim uczeni, w jakimkolwiek bądź kraju zrodzeni, znaydowali uprzeymość, zachęcenie i często hoyne wsparcie. Nie powinienem pominąć Wawrzyńca *Engestrom*, przed 40 laty Posła Szwedzkiego w Polszcze, kochającego nauki, przychylnego Narodowi naszemu, niemniey i Ciebie Tomaszu *Jefferson*, niegdyś Prezydencie Zjednoczonych Stanów Ameryki, słynie po świecie imie Twoje z zasług, obywatelstwu i naukom oddanych, i ten któregoś Ty przyiaźnią twoją zaszczycał, z uszanowaniem i wdzięcznością wspominać Cię będzie.

Utratę tylu Członków, z których naywięcey

pracowało z nami, którycheście sami na tych ławicach widzieli, nowym wyborem należało napełnić. Posunięci więc zostali z dawniey przybranych Członków na czynnych, Kolledzy Juliusz *Colberg* Professor Uniwersytetu Warszawskiego, *Pawłowicz* Marek, *Armiński* Franciszek, *Garbiński* Kajetan Professorowie, *Kruszyński* Sekretarz Jeneralny Kommissyi Przychodów i Skarbu, *Krzyżanowski* Jan Członek Towarzystwa Elementarnego, *Węgrzecki* Sędzia Appellacyyny, *Swięcki* Tomasz Mecenas przy Trybunale Naywyższey Instancyi.

Nowo wybranemi zostali:

Stanisław *Plater*, były Kapitan W. P., *Urmowski* Sędzia Appellacyyny, *Metzel* Radca w Kommissyi Spraw Wewnętrznych, *Lelowski* Antoni Kommissarz Fabryk, *Czekierski* Józef Lekarz Nadworny Jego Cesarsko Królewskiey Mości, Adryan *Krzyżanowski* i Aloizy *Chiarini* Prof: Uniwersytetu. Wybrani na Korrespondentów: *Raczyński* Edward, *Abramson* Pułkownik Woysk Duńskich, *Brenow* uczony w *Edymburgu*, *Drzewiński*, Professor Uniwersytetu Wileńskiego, *Poliński* Michał, również *Jungman* uczony w Czechach, *Kopystyński* Obywatel w Gallicyi, *Schaffarik* Professor Botaniki w *Neustadt*, *Simonoff* Professor Uniwersytetu w *Kazaniu*.

Na honorowego:

Henryk *Storch* Radca Stanu aktualny Cesarstwa Rossyyskiego.

Znakomite talenta, zasługi w zawodzie naukowym, wydane dzieła, moralność i obyczaje, te były względy, które Towarzystwo Królewskie w wyborze tym powodowały. Pewny, że godni ci nowi Kolledzy dzielnie usiłowania nasze wspierać nie omieszkają, zapraszam ich do zajęcia mieysc swoich.

Z radością przychodzi Towarzystwu Królewskiemu donieść Prześwietney Publiczności, iż Posąg nieśmiertelnego ziomka naszego *Koperni-*

ka, już jest ukończony, i że wzięte są środki, by jak nayrychley sprowadzonym był do *Warszawy*. Od wielu lat przedsięwzięte przez Towarzystwo Królewskie przygotowania do dzieła o Medalach Polskich, postępują spiesznie, i skoro tylko ryciny, któremi się Członek nasz Xiążę Jmć Henryk *Lubomirski* trudni, ukończonemi będą, Towarzystwo Królewskie do wydania dzieła przystąpi.

Zdanie sprawy o skutku żadania konkursowego z roku 1822 i ogłoszenie nowych, na posiedzeniu publiczném dnia 30 kwietnia 1827 roku.

W roku 1822 na posiedzeniu swojém kwietniowém, ogłosiło Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk, następujące zadania konkursowe: *Zrobić dokładny opis statystyczny jakiey części Polski, przynaymniey Ziemi lub Powiatu etc.*

Medal złoty wartości trzydziestu dukatów dla naylepszey rozprawy i dwa srebrne, były wyznaczonemi nagrodami. Do końca prawie 1825 roku nie odebrało Towarzystwo żadnego odpowiedniego pisma; a dotychczas nadesłaną została tylko jedna rozprawa i tey jeszcze sam autor za konkursową poczytać nie chciał, gdy w brew przepisom, nazwisko swoje wyjawił.

JP. *Antoni Cyprysiński*, uczeń Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu, zebrawszy z wielką pracą liczne materyjały do historyi i statystyki Obwodu Sandomierskiego, napisał obszerną rozprawę pod tytułem:

Opis historyczny, statystyczny i geograficzny Obwodu Sandomierskiego,

i oddał ją pod sąd Towarzystwa, wyraziwszy na tytule swoje nazwisko.

Deputacyia do ocenienia tego pisma wyznaczona, uznała jednomyślnie: iż należy je poczytać za konkursowe, pomimo nawet, że autor nie dopełnił żądanych formalności; a to dla tego, że

widziała potrzebę zachęcenia innych do podjęcia mozolney pracy zadaniu Towarzystwa odpowiadającey, którą on pierwszy podjął.

Co do wartości samey rozprawy, uznała w niey Deputacyia wielką pracowitość w zbieraniu nie tylko dat statystycznych, lecz i ważnych podań historycznych; czerpanie wiadomości z dobrych źródeł, to jest, z akt mieyskich i Kommissarza Obwodowego; styl łatwy i jasny; umieszczenie wszelkich szczegółów w zadaniu wymienionych. Lecz zarzuciła jey brak przyzwoitego porządku w układzie, i dla tey przyczyny nie mogła jey przyznać pierwszey nagrody; lecz wniosła aby udzielić autorowi *Opisu historycznego, statystycznego i geograficznego Obwodu Sandomierskiego*, nagrodę drugą.

Towarzystwo przychyliło się do tego wniosku Deputacyi i przysądziło JP. *Antoniemu Cypryśińskiemu*, uczniowi Królewskiego Warszaw: Uniwersytetu, za zwyż wspomnioną rozprawę, Medal srebrny.

I.

Zadania konkursowe ogłoszone na posiedzeniu publiczném Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk w dniu 30 kwietnia 1827 roku odbytém.

W zamiarze przyłożenia się do udoskonalenia języka narodowego, wyznacza Towarzystwo 1000 złotych nagrody za napisanie Dykcyonarza Synonimów języka Polskiego.

Każdy język może jedno pojęcie różnemi wyrazami oznaczać; lecz w miarę kształcenia się jego, wyrazy jednoznaczne, albo w mowie pismienney nikną, albo logika, smak i czucie nadają im delikatne odcienia tak, iż każdy wyraz ma swoje oddzielne znaczenie. Tym sposobem powstały Słowniki synonimiczne, a mianowicie w Niemczech: *Eberharda* i *Massa*, we Francyi PP. *Girard*, *Beauzée* i *Roubaud*, które P. *Guizot*

w jedno zebrał i na zasadach *Eberharda* udoskonalił.

Język Polski sam z siebie bogaty i przez nauki znacznie ukształcony, w dziełach rozumu, czucia i smaku, ma już po większey części oznaczone stałe obręby bliskoznacznych wyrazów; lecz dotąd Słownikiem synonimicznym poszczycić się nie może. Mała tylko liczba synonimów wyłożonych, rozproszoną jest po pismach peryodycznych.

Towarzystwo widząc potrzebę takiego dzieła i możność wykonania onego, w obecnym stanie języka, zaprasza osoby mogące tę przysługę narodowi uczynić do napisania:

Dykcyonarza Synonimów języka Polskiego.

Dzieło takie, jako pierwsze w języku oyczystym, niedość jeszcze filozoficznie roztrząsanym, połączone będzie z wielu trudnościami, potrzebuje głębokiego przejęcia się językiem i pisarzami Polskiemi. Jeżeli nie będzie mogło tey doskonałości osiągnąć, do jakiey język Polski jest zdolny, obeymować przynaymniey powinno ogół wyrazów bliskoznacznych, z oznaczeniem ich podobieństwa i różnicy, nietylko według ducha języka i naylepszych autorów, ale nadto według etymologii Słowiańskich języków. Szczegulniey zaś aby wykład Synonimów nie był robiony według cudzoziemskich i do nich naciągany, lecz żeby się zasadzał na naturze języka Polskiego.

Dziełu za naylepsze uznanemu, przeznacza Towarzystwo tysiąc złotych lub medal teyże samey wartości do wyboru autora, przez teraznieyszego Prezesa towarzystwa ofiarowanych. Nadto zostawia się autorowi własność rękopismu. Gdyby zaś autor życzył sobie rękopism Towarzystwu na własność oddać, wyda Towarzystwo swoim kosztem dzieło, i autorowi dwieście exemplarzy złoży. Termin do przesłania takiego dzieła pod sąd Towarzystwa naznacza się do 1 stycznia 1830 roku.

II.

W zamiarze zachęcenia do *badań historycznych* ogłasza Towarzystwo następujące zadanie:

Pierwotne obyczaje pomiędzy ludem zachowują się naydłużey, a wiadomość o nich do poszukiwań starożytności naszych wielce przydatną bydź może. Z tego względu pragnie Towarzystwo: ażeby się zajęto spisaniem obrzędów, jakie się między ludem Polskim w czasie zaręczyn, wesela, chrzcin, pogrzebów, świąt i wszelkich zabaw, dotąd zachowują, lub mało co przedtém używane były, zwracając uwagę na ich rozmaitość w różnych okolicach. Nie wypada pomijać i piosneczek tym uroczystościom właściwych, lub inne jakie historyczne podania w sobie mieszczących; należy równie dowiadywać się o przesądach i zabobonach, słowem: zgromadzać wszystko jak naytroskliwiey potrzeba, co sposób życia i zwyczaje ludu wyjaśnić zdoła. Te opisy, ile bydź może, naród cały, a przynaymniey część jego znaczną obeymować powinny. Termin do złożenia wygotowanych w tym przedmiocie rozpraw, naznacza się na dzień 1 stycznia 1829 roku. Naylepsze pismo otrzyma w nagrodzie medal dwadzieścia pięć dukatów wartości.

III.

Chcąc dać sposobność czynienia poszukiwań ważnych dla *gospodarstwa kraju naszego*, ogłasza Towarzystwo do konkursu następujące zadanie:

Gdy wzrost miast nader ważny ma wpływ na polepszenie stanu gospodarstwa narodu naszego, pragnie Towarzystwo mieć porównanie obecnego stanu celnieyszych miast Królestwa Polskiego z ich stanem na początku dziewiętnastego wieku, pod względem: zaludnienia, liczby domów, zakładów przemysłowych wszelkiego rodzaju i zbliżonym sposobem odbytu jaki na płody rolnicze dostarczają. Do tego mają bydź dołączone uwagi nad tém, jakiego rodzaju zakłady przemysłowe w opisywanych miastach zaprowadzićby można,

przez wzgląd na dogodność mieyscową, na płody surowe okolicy, na usposobienie mieszkańców i na łatwość odbytu. W podobném piśmie objąć należy stolicę i kilka miast celnieyszych, zwłaszcza pod względem przemysłu rękodzielnego i handlowego.

Termin do składania wygotowanych w tym przedmiocie rozpraw, naznacza się na dzień 1 stycznia 1829 roku. Naylepsze pismo otrzyma medal dwadzieścia pięć dukatów wartości mający.

Wszystkie pisma konkursowe mają bydź nadsyłane franko na ręce Sekretarza Towarzystwa, i opatrzone godłem takiem, jakiem oznaczona będzie koperta opieczętowana, zawierająca w sobie nazwisko i mieszkanie autora. Rozprawy podpisem autora opatrzone nie zostaną poczytane za konkursowe. Toż samo stosuje się do rozpraw po upłynionym terminie nadesłanych, chyba gdyby Towarzystwo termin ten przedłużyło.

Ofiary dla Towarzystwa w ciągu upłynionego roku uczynione.

I. Przez Członków Zgromadzenia, 1 *Do Biblioteki.* Prezes Towarzystwa *Julian Ursyn Niemcewicz* ofarował: *a*) Institutiones juris civilis Justiniani cum accursiana interpretatione aliorumque annotationibus 1535. *b*) Dzieło w języku Włoskim o Hidraulice przez Leonarda Ximenesa w dwóch tomach z tablicami.—*Xiążę Henryk Lubomirski:* *a*) Zbiór widoków ogrodów celnieyszych w Polszcze, poszyt dziewiąty obeymujący: Pałac w Przeworsku w Galicyi, pałac w Jabłonowie pod Warszawem. Zamek w Olexińcu na Wołyniu, i Łazienki, pałac Królewski pod Warszawą. *b*) Vorstellungen aus dem Leben des heiligen Wenzels.—Sędzia Appell. Królestwa Polskiego *Stanisław Węgrzecki*: Rękopism historyi monet i mennic w Polszcze na początku panowiana Stanisława Augusta

Króla sporządzony, żadnym drukiem nieogłoszony, pod napisem: *Pieniądzarnia.*—Dziekan i Professor Prawa w Królew. Warszowskim Uniwersytecie *Jan Wincenty Bandtkie: a*) Plan miasta Wrocławia w r. 1562 sporządzony, różnemi kolorami illuminowany, z 16tu arkuszy pojedyńczych złożony. *b*) Gerichtsordnung für die Preussischen Staaten. *c*) Manuskrypt na pargaminie gockiemi literami, zawierający część Xięgi Jozue z pisma S. —Scholastyk Metropolitalny Warszawski i professor Prawa w Uniwersytecie X. *Szaniawski*, dzieło własne zawierające Kazania miane na nabożeństwach Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu.—Były professor Uniwersytetu Wileńskiego *Joachim Lelewel:* tom drugi dzieła własnego pod tytułem: Bibliograficznych xiąg dwoje. Tenże: Wiadomość o Bibliotece Lyceum Krzemienieckiego i oney porządku, udzieloną przez jey Bibliotekarza Pawła Jarkowskiego.—X. *Józef Dobrowski* z Pragi w Czechach dzieło własne: Maerische Legende von Cyrill und Method.—*Józef Hammer* przesłał Towarzystwu wiadomość drukiem przez niego w języku Włoskim ogłoszoną: o Manuskryptach Perskich i Arabskich będących w Bibliotece Turyńskiey.—Professor Królewsk. Warszawskiego Uniwersytetu *Adryan Krzyżanowski*: Historya starego i nowego testamentu wierszem polskim przez Stanisława *Leszczyńskiego* Króla tłumaczona, drukowana w Nancy 1761. —Professor Król. Warsz. Uniwersytetu X. *Aloizy Chiarini:* L'Adolescence Clementine par Clement Marot 1535.—Członek Towarzystwa elementarnego *Łukasz Gołębiowski* dzieło własne: O Dziejopisach polskich, ich duchu, zaletach i wadach. *Hipolit Kownacki* dzieło własnego tłumaczenia na język Polski: Kronika Kagnimira.—Professor Literatury w Poznaniu *Józef Franciszek Królikowski* dzieła własne: *a*) Proste zasady stylu języka Polskiego, praktycznie w przykładach okazane. *b*) Wzory estetyczne poezyi Polskiey w piękno-

ściach pierwszych Mistrzów naszych z przytoczeniem teoryi wystawione.—Professor Król. Warsz. Uniwersytetu *Juliusz Colberg*, Mappę Województwa Płockiego przez niego sporządzoną.—Członek Zgromadzenia XX. Pijarów w Wilnie X. *Anioł Dowgird* pismo własne pod tytułem: Dissertatio theologico-dogmatica de Miraculis. 2. *Do zbiorów osobliwości.* Biskup Dyecezyi Płockiey Senator Królestwą *Praźmowski* ofiarował pieniążek srebrny Karola XII bitwy w Rydze.—Hrabia *Kuropatnicki*; Rysunek głowy osobliwszey blaszaney, znalezioney w rzecze Sanie za Radzynem, pod wsią Wysokie.—Sędzia Appellac. Krolestwa Polskiego *Stanisław Węgrzecki*: Bilety skarbowe Polskie z roku 1794; w szczególności: 1 na złotych 1000, 1 ditto 25; 1 na groszy 10, 1 ditto 5. II. OFIARY ROZMAITYCH OSÓB. 1. *Do Biblioteki.* Metrykant z *Petersburga* ofiarował 13 woluminów summaryuszów akt Metryki Litewskiey.—Prezes Senatu wolnego miasta Krakowa i jego okręgu *Stanisław Wodzicki*, dzieła swojego o hodowaniu roślin tom drugi, wydanie drugie.—Członek wielu uczonych Towarzystw *Lauer* własne pismo: Skizzirte Darsteilung der Verhandlugen über Schaffzucht und Wollwesen. — Sekretarz Jeneralny Urzędu Municypalnego miasta stołecznego Warszawy *Grzegorz Jahołkowski*: *a*) Obraz wystawujący bramę tryumfalną, wystawioną wzdłuż Ratusza Mieyskiego, na dzień oddawania hołdu wierności od mieszkańców miasta Warszawy STANISŁAWOWI AUGUSTOWI Królowi Polskiemu, nazajutrz po koronacyi, to jest: dnia 26 listopada 1764. *b*) Sielanki polskie z rycinami 1772. *c*) Géographie de la Croix. *d*) La Sainte Bible 1739. *e*) Nouvelle description des curiosités de Paris par J. A. Dulaure. — Professor Uniwersytetu Krakowskiego *Felix Słotwiński* dzieło swoje: Prawo natury prywatne.—*Łobarzewski* dzieła przez siebie napisane: *a*) Respect dû à la tête couronnée. *b*) L'autel et le trône.—Korrespondent naukowy

Królestwa Polskiego we Włoszech X. Sebastian *Ciampi: a*) Dalszy ciąg katalogu przez niego drukiem ogłoszonego dokumentów, manuskryptów i estampów, będących we Włoszech i mających stosunek do historyi Polskiey. *b*) Storia della Polonia dal tempo Sarmati fino adi nostri compilata dall' ab. Silvestro Ligurti e publicata del conte di Segur.—*Wincenty Karczewski* dzieła własne: *a*) O Kometach. *b*) Historya Astronomii przez Markiza Dela Place. *c*) Część I Astronomii zawartey we 22 lekcyach.—*Rafał Wężyk*, wiersz przez siebie napisany na pamiątkę zmarłego Józefa Maxymiliana Hr. Ossolińskiego.—Nauczyciel szkoły Woiewódzkiey Kaliskiey *Tomasz Ujazdowski: a*) Pismo święte starego i nowego testamentu w języku łacińskim z pierwszych druków. *b*) Dzieło w języku angielskim w materyi kościoła i religii protestanckiey we 2 xięgach.—Obywatel Królestwa Polskiego *Konstanty Swidziński:* Vita et res gestae Sultani Saladini; tudzież 14 rozmaitych pisemek w języku Niemieckim.—*Józef Jäckel* z Wiednia, dzieło przez siebie napisane: Zimentirungs-Lexicon für alle Handels und Gewerbleute. — Jan *Ludwik Żukowski* z Lubochni: Arka testamentu zamykająca Kazania przez X. Szymona Starowolskiego. — *Bromirski*: Processus judiciarius in causa status saecularis anno 1756 decisa. — Naučzyciel *Stanisław Jachowicz* dzieło swoje: Bayki i Powieści, wydanie drugie. — *Norbert Alfons Kumelski* dzieła własne: *a*) Krótki wykład mineralogii podług Wernera w dwóch częściach. *b*) Rys systematyczny nauk o skamieniałościach czyli petrefaktologii. — Porucznik artylleryi Polskiey *Karol Stolzmann* dwa exemplarze dzieła swego: Zasady rozstawiania dział. — Professor fizyki w Paryżu *J. Gasc*; członek towarzystw uczonych, pisma własne następujące: *a*) Reflexions générales sur la vie et sur le systême des molecules organiques. *b*) Mémoire sur l'influence de l'électricité dans la production des plan-

tes et des animaux: *c*) Institution de M. de Gasc w 5ciu poszytach. — Prokurator Królewski *Wincenty Gawarecki* pisemko własne pod tytułem. Wiadomość historyczna miasta Pułtuska.—Urzędnik Kommissyi Rządowey Woyny *Boguszewski*, Program obchodu pogrzebowego po zgonie Nayjaśnieyszey Elżbiety Cesarzowey Rossyyskiey, w języku francuzkim.—Urzędnik w Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu *Leander Kozłowski*: Guillielmi Blaeau Institutio astronomica de usu globorum et sphaerarum coelestium ac terrestrium. —Urzędnik teyże Kommissyi Rządowey *Alexander Russyan* siedm manuskryptów, obeymujących między innemi: Rokosz Gliniański roku 1379, Projekt konfedaracyi chłopskiey, znaleziony na rynku w Tarczynie r. 1767, Rozmowę ziemianina domowego z ziemianinem obozowym, oraz inne pisma tyczące się rzeczy Polskich. — Prakrykant Szkoły Leśney *Jan Kamieński*: *a*) Solignacs Geschichte von Pohlen. *b*) Die Grundlehre der Staatswirschaft von Dr. Johann Heinrich Jung. *c*) Kart jeograficznych dawney Polski czternaście.—Kandydat Medycyny *Ignacy Banachiewicz*: *a*) Życie Jerzego Ossolińskiego przez X. Bohomolca. *b*) Epitome Adagiorum Erasmi Roterodami. *c*) Der philosophische Arzt.—Uczeń Uniwersytetu Królew. Warszawskiego *Ludwik Tenstorowski*: Przywiley Zygmunta I Króla Polskiego z roku 1534, mocą którego potwierdza nadanie Władysława Jagiełły wsi Stankowicze na Podolu, Stachnikiewiczowi Urbanowiczowi.—Autor bezimienny dzieło: Chronica de gestis Hungarorum.—Xięgarz Warszawski *Zygmunt Sztebler*: *a*) Manuskrypt obeymujący satyry, epigrammata i powieści Roussa. *b*) Niektóre uwagi podane do namysłu spółrodakom z powodu pisma peryodycznego pod tytułem: Zbiór materyałów do historyi Polskiey etc. wydawać się mianego, pisane roku 1804. *c*) Rękopism Niemiecki w przedmiocie artylleryi.—Assessor Prokuratoryi Jeneralney w Królestwie Polskiém *Jan Kowalski*:

a) Numa Pompilius second Roi de Rome par Florian. *b*) Gramaire Française-Allemande par Meidinger. *c*) Dwa exemplarze Statyki prawa przez X. Szaniawskiego. 2 *Do zbiorów osobliwości:* Sędzia Appellacyyny Królestwa Polskiego *Michał Gostkowski: a*) Róg zubra znaleziony przy kopaniu ziemi we wsi Proszowicach, cztery mile od Krakowa odległey. *b*) Pudełko konch morskich, uzbieranych na polách Korytnicy i Lipy, niedaleko rzeki Nidy i wsi Klissowa.—Były Major woysk Polskich *Ludwik Szczaniecki*: Część wierzchnią głowy żubra wraz z rogami, znalezioną w rzece Prośnie blisko Kalisza, oraz dwa ułamki giczeli. —Doktor Medycyny i Chirurgii *Franciszek Kuczyk:* Medal bronzowy wybity na pamiątkę ofiarowania korony Rossyyskiey Władysławowi synowi Zygmunta III Króla w roku 1610.—Nauczyciel Szkoły Wojewódzkiey Kaliskiey *Tomasz Ujazdowski* ofiarował: *a*) Pieniądz srebrny Cesarza Marka Antonina. *b*) ditto Adryana. *c*) Krzyżyk mosiężny Ruski.—Tenże, tudzież Nauczyciel *Jakób Lipski*, ofiarowali: Odlew z gipsu machiny we Francyi Guillotyną zwaney, w Kościele S. Mikołaja w Kaliszu snycerską robotą na ławce w wieku XV wyrobiony. Pharmaceuta *Burghardt:* Pieniądz Jana Kazimierza Króla z roku 1668.—Uczeń Szkoły Wojewódzkiey XX. Pijarów Warszawskich *Walenty Nasierowski:* Zbroję żelazną znalezioną w ziemi w pobliskości zamku we wsi Kiszewy, w Obwodzie Konińskim, Województwie Kaliskiem.—Pan *Meleniewski*; Magister Oboyga Prawa: Mały Post Massiliona.—Niech gorliwi ci Mężowie przyymą czułe dzięki Towarzystwa za swe ofiary: Bodayby Dom ten pod potężną opieką N. Pana stał się bezpiecznem schronieniem, i owoców umysłu ludzkiego, i płodów natury, i tych pamiątek zeszłości naszey, co tak drogiemi staną się wnukom wnuków naszych.

Nekrologi. Alexander *Este*, doskonały rzeźbiarz

i nayulubieńszy uczeń Kanowy, dnia 8 grudnia r. z. w roku 39 życia, umarł z apoplexyi.

— *Ibrahim Manzour* francuz, renegat, zakończył życie w Paryżu dnia 12 grud. r. z., w kilka dni po wydaniu swoich *Pamiętników o Grecyi i Albanii, pod panowaniem Ali-paszy Janiny* (Mémoires de la Grèce et de l'Albanie, pendant le gouvernement d'Ali-Pacha).

— Dnia 30 grudnia r. z. 1826 umarł w Wiedniu, w 54*m* roku życia, August Ernest baron *Steigentesch* radca tayny i jenerał, znany w Niemczech jako dowcipny poeta, a mianowicie komik.

— Dnia 31 grudnia r. z. umarł w Londynie William *Gifford*, wydawca dziennika angielskiego: *Quarterli Review*. Urodził się w roku 1757 w Ashburton w hrabstwie Devonshire; utraciwszy bardzo wcześnie rodziców, zaledwie umiejąc czytać i pisać, przez rok był chłopcem na okręcie, a potém w dzień nowego roku 1772 oddany został do szewca na naukę. Mając lat dwadzieścia napisał wiersz malujący smutne swe położenie, z tego poznał go P. Cookesley dobroczynny chirurg, i nastręczył mu sposobność dalszego ćwiczenia się w naukach, tak, iż po dwóch latach Gifford mógł się udać na uniwersytet Oxfordzki. Zaznajomienie się z lordem Grosvenor winien był przypadkowi, przez który zyskał w nim na długi czas dobroczyńcę i przyjaciela. Znalazł on sposobność wyświadczenia przysługi pewnemu panu z Devonshire, i ztąd wszedł z nim w korrespondencyą; na żądanie tego pana listy odsyłane do niego były pod adresem Grosvenor. Raz Gifford przez omyłkę adressował list wprost do lorda, tak iż ten odpieczętował list, przeczytał, a że treść jego była dla niego interessującą, wezwał więc do siebie młodego Gifforda, i od tey chwili był jego dobrodziejem. Satyryczne wiersze Gifforda pod tytułem: Bawiada (1704) i Mewiada (1796) liczne miały wydania. W r. 1802 wydał tłumaczenie własne Satyr Juwenalisa, następnie Persyusza, wydał tak-

że z uwagami dramatyczne dzieła Ben-Johnsona, Massingera, Schirleja i wiele innych. Od roku 1809, aż do początku ninieyszego wydawał w Londynie dziennik: *Quarterly Review*, i ten dla niego sławę uczonego i krytyka zjednał. Gifford jako redaktor pobierał płacy 900 funt. szterl. prócz tego miał 600 jako kontroler administracyi loteryi, 300 jako jeneralny płatnik muzyki Króla angielskiego, a 200 jako poborca konfiskat w izbie skarbowey. Prócz tego lord Grosvenor dawał mu pensyą 400 funt. szterl. summa dochodow tego literata wynosiła rocznie 2,400 funt. szterl. (100,000 zł. pol.). Umierając cały swóy majątek testamentem zapisał potomkom dobroczyńcy swojego chirurga Cookesleya. Ciało Gifforda pochowane w opactwie Westminsterskim.

— Dnia 1 stycznia r. b. 1827 umarł w Paryżu architekt *Masois*, wydawca przepysznego dzieła o zwaliskach miasta Pompejum i autor badań archeologicznych o gmachach Skaura.

— W nocy z 3*go* na 4*ty* stycznia umarł w Lipsku, *Kruse* professor historyi, mając wieku lat 74. Był nauczycielem teraźnieyszego xięcia następcy Oldenburskiego, i radcą dworu tegoż xięstwa.

— Dnia 13 lutego umarł w Luneburgu doktor i senator D. W. *Soltau*, przeżywszy lat 82. Znajomy jest w literaturze swojem tłumaczeniem dzieł Barrosa historyka portugalskiego, Cerwantesa romansu: Don Kichot, Bokkacyusza, Tompsona; oprócz tych jest autorem wielu innych dzieł. Przez długi czas mieszkał w Petersburgu.

— Dnia 27 stycznia umarł w Berlinie xięgarz Jan Karol Filip *Spener*, mając lat 78 wieku. Przez lat 54 sam wydawał gazetę polityczną pod napisem: *Wiadomości Berlinskie* (berlinische Nachrichten).

— Dnia 16 lutego umarł w Marburgu, professor M. *Hartman*, jeden z naypierwszych orjentalistow niemieckich. Żył lat 62.

— W nocy z 4 na 5 marca umarł w mieście

Como we Włoszech, sławny fizyk Alexander *Wolta*. Powszechnie znajoma jest machina galwaniczna jego wynalazku, nazwana Stosem Wolty. Imie tego gorliwego a głębokiego badacza przyrodzenia pamiętném będzie w dziejach nauk. Professor Catelazzi miał mowę na jego pogrzebie.

— Dnia 5 marca umarł w Paryżu, sławny matematyk i astronom, Piotr Symon hrabia *Laplace*, mając lat 78 wieku. Urodził się w r. 1749 blisko Beaumont w Auge (w Normandyi) z ubogich rodziców. Uczył się matematyki w tameczney szkole wojenney, a potém udał się do Paryża i tam wyłącznie poświęcił się astronomii i geografii matematyczney. Mianowany członkiem akademii umiejętności, potém instytutu Francyi, po dniu 18 brumaire został ministrem spraw wewnętrznych, a wkrótce potém Lucyan Bonaparte ten urząd objął. W r. 1799 Laplace wszedł do senatu, w 1803 w lipcu został jego wice-prezydentem, a we wrześniu kanclerzem. Następnie zaszczycony godnością hrabiego i wielką wstęgą legii honorowey. Za wstąpieniem na tron Ludwika XVIII mianowany Parem Francyi. Z pomiędzy licznych dzieł jego, po większey części w pamiętnikach akademii rozproszonych, na szczególnieyszą uwagę zasługują: *Mechanika niebieska* (*Méchanique céleste*, Paris 1799 vol. 2 in 4*to*, przełożona na niemiecki przez *Burckhardta*, Berlin 1800 vol. 2 in 8vo) i *Wykład systematu świata* (*Exposition du systeme du monde*, Paris 1796 piąte wydanie, 1824 przełożone na język niemiecki przez *Hauffa*, Frankfurt 1797). To dzieło ostatnie do pojęcia osób wszelkiego stanu zastosowane, oswaja czytelnika z naywyższemi wiadomościami astronomicznemi, uwalnia go od trudności i suchości rachunku i stopniami doprowadza do wykładu mechanizmu całego świata. W roku zeszłym wydana w Wilnie *Historya astronomii* przez P. Laplace, na polski język przez W. *Karczewskiego* przełożona.

— Dnia 15 marca umarł w Petersburgu Dymitr

Wenewitinow, mając lat 22 wieku. Poezye tego młodego autora znaydujące się w pismach peryodycznych i almanachach rossyyskich, rokowały w nim na przyszłość niepospolitego rymotwórcę. Odbywał nauki w Moskwie, w r. przeszłym przybył do Petersburga, i przyjął obowiązek w departamencie azyatyckim przy ministerium spraw zagranicznych.

— Dnia 26 marca o godzinie 6*tey* po południu umarł w Wiedniu, sławny kompozytor *Beethoven*, mając lat 56 wieku, po długiey bolesney chorobie. Urodził się d. 16 grudnia 1770 w Bonn; w młodym wieku przybył do Wiednia, i zwrócił na siebie uwagę mistrzowską grą na fortepiano; uczył się kompozycyi u Haydena i Salierego, którzy w nim twórczy geniusz spostrzegli. W krótkim czasie jego dzieła odznaczające się pięknością pomysłu, oraz podniesioném i głębokiem uczuciem, wsławiły go w całey Europie i Ameryce, i umieściły obok Haydena i Mozarta.

— P. *Lavaux* literat, umarł w tych czasach w Paryżu, mając lat 78. Jest on autorem wielu arcy szacownych dykcyonarzów francuzkich. Jemu także winniśmy znakomite dzieło, pod tytułem: *Des difficultés de la langue française* (o trudnościach języka francuzkiego). Będąc professorem w Stuttgardzie, ułożył on słownik niemiecki i francuzki, znaydujący się teraz w 4*m* wydaniu. Nie przestając na zwiększeniu swey sławy, przez wydanie traktatu o Synonimach, stał się nadto szczęśliwym spółzawodnikiem akademii, przez ogłoszenie swojego dykcyonarza francuzkiego. Wszystkie szkoły we Francyi, używają jego słownika kieszonkowego, który przed innemi wielkie trzyma pierwszeństwo. *K.*

— Professor *Brochi*, uczony Włoch, znany światu z wielu dzieł w geologii i konchylilogii, który przez lat pięć odbywał podróż po Afryce, kosztém baszy Egiptu, jako dyrektor towarzystwa górników europeyskich, i który śledził kopalnie zło-

ta w *Sennaarze*, zakończył życie w *Kairze* wtedy właśnie, kiedy przedsiębrał powrócić do Europy. *K.*

(Nekrolog *Pestalozzego* i *Fellenberga* w następnym numerze będzie umieszczony).

Nowe dzieła polskie.

Literatura. 21) *Dzieła Franciszka Karpińskiego wierszem i prozą, nowe i zupełne wydanie, z popiersiem autora, w Wrocławiu, u Wilhelma Bogumiła Korna 1826.* w 8ce mniey Tom I. str. 334. II str. 336. III str. 360. IV str. 490, rejestr do 4ch tomów str. XII, na końcu dodatek wydawcy, o śmierci autora i wiersz I. H. na zgon Fr. Karpińskiego przedrukowany z Rozmaitości Warszawskich, str. nieliczb. 2. Nadto w każdym tomie na początku nieliczb. str. 2.

22) *Dzieła poetyczne Adama Stanisława Naruszewicza. Nowe zupełne wydanie, z popiersiem autora. w Wrocławiu u Wilhelma Bogumiła Korna 1826.* Tom I str. 398, rejestru VIII, nieliczb. 2. Tom II str. 406, rejestu XIII, nieliczb. 2.

Wydawanie dzieł celnieyszych autorów polskich przez typografa Korna we Wrocławiu, zasługuje na powszechną wdzięczność. Dzieła jednych są już teraz dosyć rzadkie, drugich cena za nadto była wysoka: znaczna liczba czytających cierpiała na tém. W roku 1825 wydał P. Korn *Dzieła Krasickiego* w 10ciu tomach, lecz to nie obudziło wielkiey uwagi, bo dzieła tego autora nakładem Towarzystwa typograficznego w Wilnie, przed kilką lat przedrukowane, rozeszły się na wszystkie strony i tańsze są od wydania Wrocławskiego. W roku zaś przeszłym wydał tenże typograf Dzieła Orzechowskiego tłumaczone przez Włyńskiego we dwóch tomach, oraz powyżey wy-

mienione Karpińskiego i Naruszewicza. O pierwszych donieśliśmy jeszcze w roku przeszłym (Dzień. Wil. 1826 Nowiny nauk. T. I str. 210,349). Dwa ostatnie przedrukowane są: Karpiński podług edycyi Dmochowskiego, a Naruszewicz podług Mostowskiego, z zachowaniem tegoż samego rozkładu. I tak w I tomie dzieł Karpińskiego zawierają się: Sielanki pieśni xiąg 3, pieśni nabożne, wiersze różne to jest elegije, bayki i t. d. w II psałterz Dawida. W trzecim Ogrody, poema Delilla, Judyta trajedya, Czynsz komedya, Alcesta opera, podróż do Krakowa, Mowa na pochwałę Jana Sobieskiego, przywiley Jana Kazimierza Króla dany Szczepanowi Czarnieckiemu. W czwartym tomie, O wymowie, przykłady uczynności i religii, list o szczęściu człowieka, O rzeczypospolitey, rozmowy Platona, Wiara, prawa i obyczaje Indyan. Tom I dzieł poematycznych Naruszewicza obeymuje Liryków ksiąg cztery; w II znaydują się Satyry, Sielanki, bayki, epigrammata, wiersz na ruinę Jezuitów, Horacyusza i Anakreona pieśni, Sarbierwskiego ody niektóre, oraz niektóre fragmenta z not Tacyta wyjęte. Zarzucićby można, dla czego te dzieła nie obeymują w sobie wszystkich pism wierszem i prozą Karpińskiego, oraz wierszem Naruszewicza, jeżeli na tytule napisano *zupełne wydanie?* Niepoprawność odznaczająca każdą xiążkę polską we Wrocławiu drukowaną, mnieysza jest w pomienionych dziełach, aniżeli w innych, wszelako wydawca pamiętać powinien, że pilne utrzymanie korrekty wielką czyni zaletę xiążce, a jeżeli błędów i omyłek ustrzedz się nie można było, przynaymniey ich spis należało umieścić. Zresztą wydanie dosyć jest ozdobne, papier piękny, format wygodny, słowem: wyjąwszy niepoprawność, godne jest pochwały. P. Korn przyobiecał wydać także Historyą narodu polskiego przez Naruszewicza, oby w tém wydaniu zwrócono naywiększą uwagę na poprawność, bo w dziełach tego rodzaju jeden błąd, jedna omyłka niemałego

zamieszania i niedorzeczności, może bydź przyczyną. Życzyćby przy tém należało, ażeby P. Korn na dopełnienie wydanych już dzieł Orzechowskiego z łacińskiego tłumaczonych, wydał jeszcze dzieła tego autora oryginalnie po polsku pisane, nadzwyczay dzisiay rzadkie, a będące nieocenionym skarbem dla dziejów i literatury oyczystey.

Gospodarstwo wieyskie.

23) *O stawianiu zbożowego spichrza, w którym się ziarno przez kilka lat zachowuje od zepsucia lepiey, niżeli w znajomych dotąd magazynach; przez radcę stanu i kawalera Engelmana zostającego przy ministeryum spraw wewnętrznych, Cesarskiego wolnego ekonomicznego i wielu innych uczonych towarzystw członka, tłumaczone z niemieckiego i wydane z rozrządzenia ministeryum spraw wewnętrznych departamentu krajowego gospodarstwa i publicznych budowli, przekładał na polski J. G. S. z trzema rycinami. Wilno, w drukarni A. Marcinowskiego 1826*, w 8ce więk. str. 15.

24) *Opisanie machiny do międlenia P. Laforest, z uwagami nad uprawą lnu i konopi, mających się wyprawiać za pomocą tey machiny przez N. A. Kumelskiego. Z ryciną. w Wilnie, w drukarni A. Marcinowskiego 1827* w 8ce str. 34, nieliczb. 2.

Te dwa dzieła drukowane pierwiey w *Dzienniku Wileńskim*, wyszły na jaw dla użytku tych, którzy pomienionego pisma nie czytają. Rzecz byłaby bardzo pożądana, ażeby dziełka tego rodzaju w kraju naszym były upowszechnione, ażeby przepisy w nich zawarte w praktyce były użytemi. Uskarżają się obywatele na drogość książek i na niedostatek czasu do czytania; tych zarzutów rzeczonym dziełom uczynić nie można, bo cena ich bardzo jest umiarkowana, a objętość szczupła nie nawykłych nawet do czytania bynaymniey nie zmorduje.

———

DZIENNIK WILENSKI przeznaczony jest do ogłaszania rzeczy naynowszych: z historyi, statystyki, jeografii, podróży, ekonomii, handlu, prawa, pedagogii, wymowy, literatury, oraz, nauk i sztuk z ich przystosowaniem do rolnictwa, rękodzieł, rzemiosł, gospodarstwa i przemysłu, nie mniey też wiadomości, ściągających się do spółczesney historyi nauk.

Rzeczy te obeymują się w pięciu, osobnych oddziałach, jakoto: 1)Literatury Nadobney, 2) Historyi i Literatury, 3) Umiejętności i Sztuk, 4) Nauk stosowanych i 5) Nowin naukowych. Każdego oddziału karty oddzielnie będą liczbowane, a wszystkie razem w ciągu roku złożą tomow siedm. Każdy zaś Numer miesięczny zamknie się we 14tu arkuszach drukowanych. Ryciny dodadzą się, ilekroć objaśnienie rzeczy będzie tego wymagało. Numer wychodzi ostatniego dnia miesiąca.

Cena prenumeraty: z przesyłaniem pocztą na całe Państwo Rossyyskie rubli srébrnych *dziesięć;* na mieyscu w Wilnie bez przesyłania pocztą rubli srébrnych *siedm i pół.*

Prenumerata przyymuje się tylko na rok cały. Prenumerować można: w Wilnie w Expedycyi Gazetney Głównego Pocztamtu Litewskiego i w Redakcyi Kuryera Litewskiego; w innych gubernijach na wszystkich Pocztamtach, Kantorach i Expedycyach pocztowych.

Listy zapisują się do *Redakcyi Dziennika Wileńskiego*, w Wilnie, w domu W. Kułakowskiego za koszarami ś. Ignacego.

A. Marcinowski Redaktor.